KORESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 5. | Kraków, dnia 15 listopada 1917. | Rok I.

REDAKCYA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej“ ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specyalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.“ ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.“ wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej“ przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucyom i organizacyom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracyi „Korespondencyi W. C. H.“, Kraków, Sławkowska 1.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2078.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę“ po opłaceniu w Administracyi prenumeraty (kwartalnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerzy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennemi informacyami ze swej specyalności, a z nadesłanych nam materyałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Polityka gospodarcza Polski

Drugi Zjazd przemysłowców polskich w Krakowie wywołał żywe zainteresowanie nie tylko wśród swoich, ale także obcych. Zupełnie to zrozumiałe, gdyż problemy poruszane na tym zjeździe obejmowały całość interesów ekonomicznych polskich w najszerszym zakresie, a wskutek tego musiały zaciekawić tych, którzy w zamiarach naszych, zmierzających do odrodzenia gospodarczego widzą pewne niebezpieczeństwa dla siebie. W kwestyach omawianych na zjeździe zajął także w jednym z ostatnich zeszytów pisma ekonomicznego p. t. Oesterreichischer Volkswirt, redaktor tego pisma Dr. G. Stolper, w artykule p. t. Polnische Wirtschaftspolitik. Autor ten podkreślił w pierwszym rzędzie wielkie znaczenie zjazdu dla podniesienia przemysłu polskiego, a następnie przedstawił główny tok obrad. Jak słusznie Dr. Stolper stwierdza, sprawy kredytu, odbudowy i handlu zajęły pierwsze miejsce na zjeździe, a zatem referaty Dr. Steczkowskiego, dyrektora galicyjskiego Banku krajowego o organizacyi kredytu i Dr. Rog. bar. Bataglii o postulatach cłowych, i wogóle handlowo-politycznych przemysłu galicyjskiego, wybiły się na czoło *). Z temi też referatami Dr. Stolper zapoznaje sfery przemysłowe niemieckie w wymienionym artykule. Ze względu, iż ekonomista austryacki zajmuje pewne krytyczne stanowisko wobec tych referentów, nie od rzeczy będzie w krótkości przedstawić głównie ich myśli. Jak wiadomo, Dyr. Dr. Steczkowski mówiąc o organizacyi kredytu galicyjskiego, oświadczył się za systemem banków niemieckich, polegającym na tem, iż banki te angażują się w przemyśle i w ogóle w tworzeniu różnorakich gałęzi wytwórczości. System ten ma dla nas wielką wartość, gdyż pozbawieni wielkich kapitalistów, dzięki oszczędnościom szerokich mas ludowych możemy stworzyć polski przemysł. Konsolidacya wszystkich polskich banków w tym kierunku jest też pierwszorzędnej wagi, na co Dr. Stolper zwraca szczególniejszą uwagę aczkolwiek zaznacza, iż tę myśl opiera jedynie na ogólnej tendencyi całego zjazdu. Że banki Królestwa Polskiego odegrają niezawodnie wielką rolę w przemyśle całej Polski, skoro dotychczasowe jej części rozdzielone utworzą jeden organizm polityczno-gospodarczy, nie możemy ani na chwilę wątpić, gdyż to jest jednym z naszych celów ekonomicznych. Zorganizowanie pieniężnej siły do walki z zakusami obcych kapitałów o polski rynek jest, jak wszyscy to czujemy, kwestyą pierwszorzędnego znaczenia. Ten cel naturalnie nie może być pożądanym dla przemysłu zachodniego, któremu grozi wskutek tego wielka szkoda. O tem Dr. Stolper wie dobrze, i dlatego zwraca uwagę interesowanych w tym względzie, na dążenia Polaków z Galicyi do połączenia się z Król. Polskiem. Czyni to austryacki ekonomista głównie przy omawianiu artykułu Dr. Rog. bar. Bataglii. Dr. Bataglia, jak wiadomo, mówiąc o polskiej handlowej polityce, na zjeździe przedstawił dwie alternatywy, a to albo Galicya pozostanie z Monarchią albo też przyłączoną będzie do Królestwa Poslkiego. W pierwszym wypadku referent opowiedział się za usamodzielnieniem gospodarczym Galicyi bez zaprowadzenia granicy cłowej między naszym krajem a krajami Monarchii. Główne punkta usamodzielnienia gospodarczego stanowią objęcie przez kraj pod swój zarząd wszystkich kolei w Galicyi, dróg lądowych i wodnych, popieranie przez rząd swobodnego rozwoju naszego przemysłu, wolny eksport, a wreszcie specyalne udogodnienia cłowe między Galicyą a Król. polskiem. W drugim wypadku, t. j. przyłączenia Galicyi do Królestwa, utworzenie granicy cłowej na fabrykaty i półfabrykaty w stosunku do państw centralnych, a w stosunku do Rosyi ustanowienie dłuższego przejściowego okresu polityczno-cłowego na rosyjskie fabrykaty i pół-fabrykaty, a natomiast uzyskanie wolnego przywozu z Rosyi materyałów surowych. Te postulaty handlowe, postawione przez Dr. Rog. bar. Bataglię spotykają na najsilniejszy sprzeciw Dr. Stolpera. Oświadcza on, że ani w jednym ani w drugim wypadku tak Monarchia jak Niemcy nie zgodzą się na nie w żadnej mierze. Państwa centralne — zdaniem jego — nie mogą się wyzbyć dostępu do rynku polskiego i nie zniosą żadnych w tym względzie trudności. Na usamodzielnienie Galicyi lub jej połączenie z Królestwem zgodzą się one tylko wtedy, skoro Polska wejdzie z nimi w gospodarczy blok, wykluczający granice cłowe między niemi. Myśl Dr. Stolpera jest jasna, a skąd płynie, wiemy dobrze, jak to, iż samodzielność gospodarcza Polski nie może leżeć w interesie austryackiego, a jeszcze więcej niemieckiego przemysłu. Z drugiej strony zaś dobrze wiemy, iż taki blok gospodarczy jest najniekorzystniejszy dla naszego młodego przemysłu i handlu, które w tym wypadku nie miałyby warunków rozwoju. Interesa nasze właśnie wymagają, abyśmy dążyli do zrealizowania naszej gospodarczej niezależności w myśl postulatów Dr. Rog. bar. Bataglii. Że w tym kierunku spotkamy się z wielkiemi przeciwnościami ze strony kół kapitalistycznych i przemysłowych państw centralnych powinniśmy być przygotowani, jak to wynika choćby z artykułu Dr. Stolpera.

Dr. Stolper mówi także w końcu o obowiązku przyjęcia przez Polskę pewnej części długów państw centralnych, spowodowanych przez wojnę. Jest on zdania, iż Polska w całości lub w części musi przyjąć na siebie część tych długów, gdyż mocarstwa te wywalczyły Polsce wolność nie tylko pieniądzmi, ale krwią. W przeciwnym zresztą wypadku powstałaby sytuacya wysoce niekorzystna dla przyszłości państw środka. Jak się te sprawy ułożą, na razie mówić definitywnie nie możemy. W każdym razie musimy oświadczyć Dr. Stolperowi i licznej rzeszy niemieckich ekonomistów, iż Polska poniosła w tej wojnie ze wszystkich krajów państw centralnych największe ofiary. Na jej ziemiach bój się toczy, na jej włościach najwięcej popiołów i zgliszcz, i tu największy ubytek ludzi i mienia. Przy rozrachunku na kongresie pokojowym niewątpliwie zaważy to poważnie na szali.

Z. D-ski.

*) Referaty ze Zjazdu są drukowane w 6 i 7 zeszycie „Odbudowy Kraju“.

Sprawa założenia wielkiej polskiej fabryki maszyn rolniczych w Galicyi.

Z inicyatywy Wojennej Centrali Handlowej odbyło się dnia 6. listopada b. r. w lokalach W. H. C. w Krakowie posiedzenie w sprawie założenia fabryki maszyn rolniczych. W zebraniu brali udział: imieniem Sekcyi rolniczej c. k. Namiestnictwa, Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi prof. Dr. Nowak i Dr. Leon Władysław Biegeleisen, imieniem Sekcyi III. Dr. Jan br. Krause, imieniem Syndykatu rolniczego dyrektor Stanisław Wróblewski i Dr. Haupt, imieniem Związku Ekonomicznego Kółek rolniczych Dr. Szczepański i Pytlak, imieniem fabryki Tow. Zieleniewski dyr. Róg, imieniem Banku rolniczego dyr. Suchanek. W. C. H. reprezentowali dyr. Dr. Bednarski i dyr. Zakrzewski. Po zagajeniu zgromadzenia przez dyr. Banku krajowego Jana Armółowicza zabiera głos dyr. Bednarski, przedstawiając cel zwołania posiedzenia. W. C. H., jako inicyatorka konferencyi pragnie, ażeby w kwestyi założenia fabryki maszyn rolniczych, tak ważnej dla naszego rolnictwa, jak też i odbudowy kraju wypowiedziały się wszystkie organizacye rolniczo-handlowe, aby nietylko były odbiorcami tej nowej fabryki maszyn rolniczych, ale, aby przystępując z udziałami miały w prosperowaniu tejże fabryki jaknajwiększy interes. — Stawia zatem wniosek: 1. Zebranie uznaje potrzebę i konieczność przystąpienia do budowy fabryki maszyn rolniczych w kraju. 2. Zebranie uprasza firmę Zieleniewski, aby w najkrótszym czasie wygotowała nowy projekt założenia Towarzystwa udziałowego o kapitale krajowym celem wybudowania fabryki maszyn dla obróbki roli i zaprosiła do współudziału tak fabryki maszyn rolniczych Cegielskiego w Poznaniu, Wolskiego w Lublinie, jak również wszystkie organizacye rolniczo-handlowe w kraju.

Dyr. Róg imieniem Tow. Zieleniewski przedstawia w ogólnych zarysach projekt założenia fabryki maszyn rolniczych w zabudowaniach starej fabryki tegoż Tow. przy ul. Krowoderskiej. Projekt ma te zalety, że uruchomienie fabryki dałoby się szybko przeprowadzić, chodziłoby bowiem o sprowadzenie maszyn, robotników i personalu technicznego. Firma Zieleniewski sprzedałaby owe zabudowania Towarzystwu akcyjnemu lub Spółce z ogr. poręką, które zakładać będzie fabrykę maszyn rolniczych, a sama przystąpiłaby z odpowiednim udziałem.

Dr. Krause imieniem Sekcyi III. omawia zapotrzebowanie maszyn rolniczych w Galicyi, które sięga do 20.000.000 rocznie. Jest zdania, aby fabryka, dla której Namiestnictwo przyrzekło finansowe poparcie produkowała tylko narzędzia dla obróbki ziemi, osobno zaś by powstała fabryka sieczkarń i młocarń, oddzielnie zaś fabryka dla motorów i t. d. Projektuje, by do przedłożonych wniosków dodać punkt: 3. Zgromadzenie wyraża opinię, iż tylko ścisła specyalizacya fabryk maszyn rolniczych odpowiada potrzebom kraju i przemysłu maszyn rolniczych.

Dr. Wróblewski imieniem Syndykatu rolniczego radzi, aby nie zakładać Towarzystwa akc., lecz Spółkę z ogr. poręką, oświadcza gotowość Syndykatu przystąpienia z udziałem ½ do jednego miliona koron. Uważa on za wskazane, aby powołać do życia komisyę, w której reprezentowane byłyby wszystkie organizacye handlowe. Podaje wkońcu roczne zapotrzebowanie Syndykatu na pługi, brony i kultywatory i oświadcza, że Syndykat gotów jest przyszłej fabryce udzielić poparcia pod każdym względem.

Dr. Biegeleisen imieniem Sekcyi rolniczej Centrali odbudowy kraju przedstawia dotychczasową działalność Namiestnictwa C. O. G. w sprawie maszyn rolniczych. Przypomina, że Sekcya rolnicza założyła w Oświęcimiu fabrykę wozów, która w przyszłości i inne mniejsze maszyny rolnicze wyrabiać będzie, oraz warsztaty reperacyjne w Krakowie i na prowincyi, których zadaniem jest iść rolnikom z najdalej idącą pomocą, a nadto, że Sekcya ta udziela rolnikom, zniszczonym przez wojnę, odpowiednich subwencyi na zakupno maszyn. Sekcya rolnicza wita z zadowoleniem powstanie nowej placówki przemysłu maszyn rolniczych, której nie odmówi poparcia.

P. Wojciechowski z działu rolniczego W. C. H. przedstawia ogólne zastosowanie maszyn rolniczych przed wojną, oraz ich przyszłe znaczenie po wojnie.

Kierownik oddziału dla maszyn rolniczych W. C. H. inż. Pawlikowski jest zdania, aby projektowaną fabrykę założyć przy ul. Krowoderskiej, ale prowizorycznie, bo z powiększeniem jej liczyć się trzeba. Radzi zatem, aby zakupić też i grunta na Grzegórzkach obok fabryki Tow. Zieleniewski i tam po wojnie wybudować wielką fabrykę, tembardziej, że i sąsiedztwo obu fabryk ze względu na ich pomocnicze współdziałanie będzie bardzo korzystne.

Dyr. Suchanek imieniem Banku rolniczego zaznacza, że Bank rolniczy oddawna prowadził warsztat reperacyjny i obecnie ma projekt rozszerzenia go na fabrykę, która wyrabiać będzie części składowe do pługów motorowych maszyn żniwnych, a z działu zaś maszyn wyrabiać będzie sieczkarnie, młocarnie i wialnie. Przystąpienie Banku rolniczego do projektowa

nego Tow. zależeć będzie od zezwolenia Rady nadzorczej. Dla informacyi podaje ilość bron, pługów i kultywatorów, które Bank rolniczy w r. 1916 sprzedał. Dr. Krause jest przekonania, że sumą 500.000 koron wraz z aparatem firmy Zieleniewski możnaby projektowaną fabrykę uruchomić. Wyraża potrzebę wypracowania programu budowy maszyn rolniczych na przyszłość łącznie z fabrykami Królestwa Polskiego. Omawia sprawę fabryki pługów Frölicha w Nowym Sączu, Zawadzkiego i Sucheniego w Królestwie.

Po przemówieniu Dyr. Bednarskiego, który firmę Zieleniewski uprasza o najrychlejsze opracowanie projektu budowy fabryki, powstaje dyskusya, nad tem, czy Tow. rolniczo-handlowe mają obecnie już podać wysokość udziałów z jakiemi przystąpiłyby do projektowanej Spółki, zakładającej fabrykę. Zabierają głos dyr. Róg, Dr. Krause, dyr. Armółowicz i imieniem Związku ekon. Kółek roln. dyr. Szczepański, który jest zdania, aby wszyscy mieli równe prawo wpływu na fabrykę. Uważa za wskazane, aby wpierw fabryka Zieleniewski opracowała kosztorys swego projektu, a potem dopiero Tow. rolniczo-handlowe porozumią się ze swojemi Radami nadzorczemi i przystąpią do sfinansowania przedsiębiorstwa. Prosi, aby firma Zieleniewski oznaczyła w przybliżeniu termin następnego zebrania.

Dyr. Róg podnosi trudności przeprowadzenia tejże transakcyi, wyraża jednakże nadzieję, że za 4 tygodnie będzie mógł przyjść z konkretnym wnioskiem.

Dyr. Suchanek zwraca się z prośbą do Sekcyi II. i III. aby w Ministeryach zabezpieczyły dla przyszłej fabryki odpowiedni przydział surowca. W sprawie tej tak ważnej powstaje dłuższa dyskusya, w której zabierają głos dyr. Róg, Dr. Krause, inż. Pawlikowski i prof. Nowak, który w dłuższem przemówieniu omawia stosunek Galicyi do Rządu Centralnego, wreszcie oświadcza, że zrobi w tej sprawie co będzie możliwem, zwraca jednakże uwagę, że uzyskanie pewnej ilości materyałów z obecnego kontyngentu bardzo będzie trudnem, gdyż Ministeryum jest zdania, że fabryki maszyn rolniczych nie posiadamy.

Wnioski przedłożone uchwalono, poczem przewodniczący oświadczył, iż w najbliższym czasie, po wykończeniu odnośnego referatu, zwoła posiedzenie w tym samym składzie, celem przystąpienia do definitywnego założenia nowej placówki przemysłu krajowego, mającej pierwszorzędne znaczenie dla rolnictwa galicyjskiego.

Gospodarcze Centrale Wojenne w Austryi.

Centrale w Austryi są po części wzorowane na Centralach niemieckich, z tą różnicą, że podczas gdy organizacye niemieckie znajdowały pokrycie w środkach publicznych, lub w pomocy państwowej, organizacye austryackie zostały utworzone jako Towarzystwa akcyjne dla użyteczności powszechnej, oparte na kapitale prywatnym. Zysk był ograniczony do 6% od dochodu, nadwyżka musiała być oddana rządowi.

Zakaz wywozu, niewystarczający import surowców zamorskich i wiele innych czynników zmusiło rząd do powołania handlowych organów pomocniczych i fachowych doradców, a to przedewszystkiem do Central bawełny i metali.

Z czasem okazało się, że prywatne zakupna w krajach neutralnych powodują niezdrową konkurencyę i śrubowanie cen. Zaczęto więc szukać środków zaradczych, co doprowadziło do zmonopolizowania importu. Utworzono osobne organizacye, które miały się zajmować sprowadzaniem olejów, tłuszczów i surowca ze Wschodu, a prócz tego Austrya w porozumieniu z Niemcami powołała do życia wspólne organizacye dla zakupna, oparte na podstawie pewnego rodzaju umów kartelowych. Gdy w r. 1915 i 1916 ograniczono import z zagranicy, wskutek zamknięcia morza przez Anglię i wybuchu wojny z Włochami, sprawa jak największego oszczędzania zapasów znajdujących się w obrębie państwa wysunęła się na pierwszy plan i doprowadziła do podziału danych organizacyi na dwa typy.

Pierwszy typ przedstawiały dotychczasowe Centrale, służące celom kupieckim, drugi zaś typ Związki Wojenne i Gospodarcze z własną administracyą i stojące pod nadzorem rządu. Celem ich było dostarczanie towarów z zagranicy i w obrębie państwa, regulowanie i nadzorowanie rozdziału dla zapotrzebowania publicznego i prywatnego. W pierwszym rzędzie na uwagę zasługują Centrale żywnościowe. Centrale żywnościowe starały się zapobiedz, nie uzasadnionej podwyżce cen. przez ściągnięcie towaru z tanich i zcentralizowanie jego obrotu. Działo się to jednak często za późno a największą przeszkodę stanowiły trudne stosunki między Austryą a Węgrami, na polu polityki żywnościowej.

Wojenny Zakład obrotu zbożem i Centrale pasz są organami wykonawczymi rządu. Zakład obrotu zbożem uzyskał rodzaj monopolu zbożowego, musi jednak ściśle przestrzegać przepisów rządowych, co do cen zakupna i sprzedaży.

Centrala pasz pokrywa niedobory z własnych dochodów, a nie ze środków państwowych, musiała więc stworzyć rezerwy dla pokrycia ewentualnych strat, mogących powstać po zawarciu pokoju. Państwo przyznaje tej Centrali dla pokrycia wydatków, dodatki do cen maksymalnych, i do cen zakupna.

Powstały też: Centrala browarnictwa, Centrala drożdży prasowanych, Centrala suszenia kartofli.

Centrale cukrowe i spirytusowe utworzono głównie dla zorganizowania produkcyi i rozdziału. Objęły one z dawna istniejące kartele, na których opierają swe działanie. Rząd ma decydujący wpływ na ceny, postanowienia kartelowe ułatwiają zresztą regulowanie tychże, gdyż na podstawie rozliczeń frachtowych zostały ceny od miejsca użytkowania towaru, zrównane w całej Austryi.

Sprzedaż odbywa się w handlu jawnym. Eksportować cukier można tylko za zezwoleniem rządu, on też ustanawia ceny. Nadwyżkę uzyskaną przy cenach eksportowych (cukier wywożony za granicę, sprzedaje się drożej) należy do funduszu rządowego. W r. 1915 utworzono w związku z temi Centralami Centralę melasy.

Centrala kawy jest stowarzyszeniem z ograniczoną poręką, której członkami są austr. grosiści kawy.

Dla zakupna środków żywności za granicą powstało swego czasu Towarzystwo „Miles". Nie było one zobowiązane do trzymania się przepisanych cen sprzedaży i z tej też okoliczności wynikły różne nieprzyjemne zawikłania, które później doprowadziły do ograniczenia zysków Towarzystwa. Ogólne niezadowolenie z działania tego Towarzystwa spowodowało rząd do przekształcenia Miles'a na Towarzystwo akcyjne pod firmą Austr. Centralne Towarzystwo Zakupu „Oezeg", stojące pod kontrolą c. k. Urzędu żywnościowego.

„Oezeg" nabywa towary za pośrednictwem licznych filji za granicą i rozdziela je między organizacye żywnościowe, wedle klucza, który dla Galicyi jest bardzo niekorzystny. Na podobnych podstawach jest też utworzona najmłodsza Centrala „Geos" (dla jarzyn i owoców), jako Towarzystwo z ograniczoną poręką, z kapitałem 100.000 K. Zadaniem „Geos'a" jest staranie się o podniesienie produkcyi, sprowadzanie nasion z zagranicy i t. d. Umowy dotyczące dostawy jarzyn przekazuje spółkom spożywczym i aprowizacyjnym zakładom miejskim. Wspólnie z syndykatem handlowym zorganizowała Centrala ta import jarzyn węgierskich.

Gospodarka wojenna nie mogła zapobiedz wprost zastraszającemu podwyższeniu cen, ani nie wpłynęła dodatnio na sprawiedliwy i równomierny rozdział zapasów. Nie cieszy się też ona sympatyą publiczności.

System centralizowania handlu nie dopisał, gdyż nie mógł z natury rzeczy zapobiedz brakom na każdym polu i nie podniósł produkcyi.

Gospodarka wojenna byłaby daleko skuteczniejszą i zapobiegłaby dzisiejszym niedomaganiom, gdyby od początku wojny zwróciła się w kierunku podniesienia produkcyi.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Przemysł cukrowy w Czechach.

Na zebraniu Związku czeskich przemysłowców cukru omawiał dyrektor Kroutil widoki na czas najbliższej kampanii. Zwracał uwagę na niekorzystne warunki atmosferyczne, na podrożenie materyałów pomocniczych, na brak robotników, na zmniejszoną dostawę węgla i i. Zapotrzebowanie cukru, szczególniej dla armii, jest ogromne. Przy podniesieniu ceny cukru z 55,50 K na 57,50 K pozostaje fabrykom zaledwie 60 h. na jednym q., co nawet kosztów nie pokrywa. Producentom buraków cukrowych należy przyznać w celu podniesienia przyszłej uprawy dalszą premię w wysokości 1,50 K. Nadchodzi bowiem wiele skarg, że rolnicy używają buraków cukrowych na paszę.

Brak sacharyny.

Ponieważ surowy materyał, oraz przetwory chemiczne potrzebne do wyrobu sacharyny, zostały użyte na potrzeby armii jest obecnie wyrób sacharyny rzeczą niemożliwą. Wprawdzie rozszerzono znacznie istniejące fabryki sacharyny, ale praca w nich nie może być obecnie z powodu wymienionych okoliczności dalej prowadzoną. Z kół aptekarskich donoszą, że brak sacharyny jest dla osób chorych na chorobę cukrową poprostu klęską. W Wiedniu grozi obecnie ewentualność, że w kawiarniach nie będzie się zupełnie dawać sacharyny do napojów.

Zachowanie wartości odżywczej ziemniaków.

Wojna obecna przekształciła zupełnie stosunki wyżywienia ludności. Na ogół da się w tej dziedzinie zauważyć przesunięcie od pokarmów mięsnych i tłuszczów ku pokarmom roślinnym. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje ziemniak. Wskutek niezwykłej suszy pozostał plon ziemniaków w roku bieżącym, daleko w tyle poza latami pokojowemi. Zużycie ziemniaków winno być zatem nader racyonalne i ekonomiczne. Na uwagę w tym względzie zasługuje odpowiednie konserwowanie wartości odżywczej ziemniaków,

Rzeczą powszechnie znaną jest fakt, że ziemniaki, nawet przy najstaranniejszem przechowaniu, łatwo psują się i gniją, przez co oczywiście ich wartość odżywcza niesłychanie się zmniejsza. Jak podają fachowcy, strata ziemniaków wskutek zepsucia wynosiła w Niemczech przed wojną około czterdziestu milionów cetnarów rocznie.

Stratom tak ogromnym można zapobiedz przez konserwowanie skrobii ziemniaczanej. Podczas wojny założono w Niemczech około 600 zakładów przemysłowych w celu przerabiania ziemniaków na krochmal, względnie mąkę ziemniaczaną. Pewne gatunki tej mąki nadają się doskonale do wyrobu chleba, dzięki czemu można oszczędzić mąki pszennej i żytniej.

W Niemczech już z początkiem wojny wydano rozporządzenie, nakazujące dodawać do chleba 20 procent mąki (skrobii) ziemniaczanej, by zaoszczędzić mąki pszennej i żytniej. Wielkie znaczenie posiada także i ta okoliczność, że mąka ziemniaczana nadaje się znacznie lepiej, niż wszystkie inne mąki, do wyrobu ciast, cwibaków, biszkoptów i różnych potraw mącznych. Do wyrobu sucharów wojskowych jest mąka ziemniaczana wprost niezbędną. Węgierskie fabryki mąki ziemniaczanej nie mogłyby nawet wyprodukować tyle tego artykułu, ileby mogło być użyte przez zarząd armii i floty do wyrobu sucharów. Austrya posiada zaledwie kilka takich fabryk i jest prawie w zupełności skazaną na dostawę z Węgier. Odpowiednie czynniki, kierujące wyżywieniem ludności, wyrażały niejednokrotnie życzenie, by istniejące fabryki słodu zostały przemienione na fabryki skrobii ziemniaczanej. Węgry wywoziły rok przed wojną 880.000 cetnarów metrycznych skrobii ziemniaczanej do Austryi.

Skrobię ziemniaczaną można używać nie tylko w postaci mąki, ale także przerabiać na syrop i na cukier ziemniaczany, produkty, jak wiadomo, używane do wyrobu konserw i kandytów. Z powodu nadzwyczajnego ograniczenia zapasów cukru buraczanego używa się obecnie w wymienionym przemyśle niemal wyłącznie syropu krystalicznego, wyrabianego ze skrobii i takiegoż cukru. Z tego okazuje się, że ilość kartofli, przerobiona na skrobię, nie tylko nie ginie dla ludności, ale przeciwnie, wartość odżywcza ziemniaków zachowuje się dla celów aprowizacyi.

Brak tłuszczów.

Produkcya tłuszczów wieprzowych, jakoteż i masła stale spada, a zaopatrzenie ludności w ten dla zdrowia tak niezbędny środek żywności, staje się z dnia na dzień trudniejszym.

Należy dążyć wszelkiemi sposobami do zaprowadzenia racyonalniejszej gospodarki w tym kierunku. Czynniki miarodajne powinny przeprowadzić akcyę ażeby obrót tłuszczem, który jest tak ważną częścią aprowizacyi był korzystnie dla biednej zwłaszcza ludności uregulowany. Ceny tłuszczów obecnie doszły do takiego stopnia, iż stały się dla szerokich warstw ludności odstraszające. Istniejące ceny maksymalne nie mają w obrocie żadnego znaczenia. Rząd winien bezzwłocznie postarać się o równomierny rozdział, ażeby umożliwić w ten sposób zaopatrywanie się w tak ważny środek żywności a także skierować akcyę do podniesienia jej produkcyi.

Tłuszcz z kiełków kukurudzy i zboża.

Brak wszelkiego rodzaju tłuszczów, tudzież wzrastające coraz bardziej zapotrzebowanie glyceryny dla armii zwróciło uwagę na zużytkowanie kiełków z kukurudzy. W maju roku zeszłego czyniono liczne próby użytkowania kiełków zwykłej kukurudzy. Nadzwyczaj pomyślny ich wynik sprowadził najpierw próbne, a później obowiązkowe oddzielanie kiełków w młynach.

W grudniu 1916 zwrócono także uwagę na kiełki zboża, choć tu można było z góry przewidzieć, że zysk będzie mniejszy, niż przy kukurudzy.

Postępowanie przy oddzielaniu kiełków wszystkich produktów jest nader proste i nie wymaga żadnych inwestycyi. Odpowiednie zmiany w maszynach można przeprowadzić w ciągu kilku godzin.

Za trud poniesiony przy oddzielaniu kiełków otrzymują młyny osobne wynagrodzenie. — Oprócz tego przyobiecała Centrala olejów i tłuszczów młynom premie za uzyskiwanie kiełków o wysokiej zawartości tłuszczu.

Zysk kiełków wynosi przeciętnie przy kukurudzy 10%, przy pszenicy $^1/_2$%, przy życie zaś 1%.

Istniejące przepisy obowiązujące przy mieleniu nie zostały przy kukurydzy, ani przy zbożu, o ile chodzi o grys i mąkę, naruszone, z powodu wprowadzenia tego nowego urządzenia.

Kiełki oddziela się raczej od mąki, przeznaczonej na paszę, i od otrąb. Twierdzenie więc, że z powodu oddzielania kiełków nastąpi obniżenie zawartości materyałów pożywczych w mące, jest fałszywe.

Nawet przed wojną nie były kiełki, które się uzyskuje z pszenicy i żyta, nigdy zawarte w mące, przeznaczonej do spożycia, ale zmieszane z otrębami. W kukurudzy pozostawały, ponieważ sposób oddzielania był mało znany.

Właśnie ta okoliczność sprawiała, że mąka kuku-

rudziana zwykle szybko jełczała i nabierała niemiłego gorzkawego smaku.

Dla zobrazowania rozmiarów, jakie przybrała wymieniona akcya przytaczamy następujące dane:

Kukurudza.

Do oddzielenia kiełków przeznaczono do dnia 28/2 1917	105,222.864 kg.	
Ilość uzyskanych kiełków . . .	10,156.000 „	
Ilość przerobionych już kiełków . .	9,061.920 „	
Z tej ilości kiełków uzyskano:		
a) oleju z kiełków kukurudzianych	1,006.455 kg.	= 12.00%
b) makuchów . . .	4,520.978 kg.	= 86.00%
c) krup . . .	3,279.871 „	

Zboże.

Ilość otrąb oddzielonych do końca kwietnia 1917	236.116 kg.	
Z tego przerobiono w fabrykach olejów	5.929 „	
Z kiełków uzyskano:		
a) oleju	300 kg.	= 5.06%
b) krup	4.987 „	= 82.59%

Olej uzyskano z kiełków dostarczonych przez około 600 młynów.

Ilość uzyskanej zawartości tłuszczu z kiełków wzrosła stopniowo:

przy kukurudzy z 7—12% na 10—25%;
przy pszenicy przeciętnie na 6%;
przy życie przeciętnie na 9%.

Wydobywanie tłuszczu odbywa się systemem wyciągania (ekstrakcyi), który — w przeciwieństwie do systemu prasowania — umożliwia zyskiwanie oleju niemal bez reszty.

Olej zyskiwany w ten sposób służy do wszystkich celów technicznych, a przez odpowiednie postępowanie z wodorem, można przerobić go na dobry, biały tłuszcz do potraw.

Oddzielanie kiełków w celu pokrycia zapotrzebowania olejów i tłuszczów w czasie wojny ma naturalnie doniosłe znaczenie.

Odnośnie do zarzutu, który podnoszono, że otręby kukurudziane, służące za paszę, stają się mniej tłuste, odpowiedzieć można, że z kiełków kukurydzy wyciąga się zaledwo 12% tłuszczu, podczas gdy 86% pozostaje w formie makuchów i krup, jako paszy dostatecznie tłustej, tak, że faktycznie otręby zmniejszyły się zaledwo o 12%. Następnie doświadczenia wojenne doprowadziły do wniosku, że jest rzeczą nieekonomiczną, pożywienie, które może być spożyte bezpośrednio, podawać ludziom za pośrednictwem zwierząt.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS".

Z OBROTU BYDŁEM.

Organizacya obrotu bydłem.

W poprzednim numerze podaliśmy rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 25 marca 1917 r., regulujące obrót bydłem w Galicyi. W niniejszym numerze podajemy drugie rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 30 marca 1917 r., które wprowadziło w życie organizacyę obrotu nierogacizną. Zmiany zaszłe w postanowieniach rządu w tej dziedzinie, jak to już zaznaczyliśmy, podamy w następnych numerach pisma.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z dnia 30. marca 1917, regulujące obrót nierogacizną w Galicyi.

§ 1.

Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. lutego 1917 Dz. p. p. Nr. 62, porucza c. k. Namiestnictwo przeprowadzenie obrotu nierogacizną w Galicyi wyłącznie c. k. Gal. Zakładowi obrotu bydłem i w tym celu rozszerza zakres działania tego zakładu, powołanego do życia rozporządzeniem z dnia 25. marca 1917 L. 525/II. 406, także na nierogaciznę.

§ 2.

Zakupno świń (rzeźnych, hodowlanych i użytkowych) w Galicyi jest na razie wyłącznie dozwolone:

a) odnośnie do świń hodowlanych i użytkowych rolnikom, zamieszkałym w tym samym powiecie dla własnego użytku. Jednak wynikłe ztąd zmiany w rozmieszczeniu zwierząt mają być bezzwłocznie zgłaszane przez interesowane strony we Filiach gminnych obrotu bydłem;

b) odnośnie do świń hodowlanych i użytkowych, które mają być wywiezione poza granice powiatu, osobom, które uzyskują zezwolenie Filii powiatowej c. k. Gal. Zakładu obrotu bydłem, lub tym osobom, które zakupują świnie dla organizacyi zbytu lub chowu bydła w Galicyi i wykażą się imienną legitymacyą, wystawioną w tym celu przez c. k. Gal. Zakład obrotu bydłem;

c) odnośnie do świń rzeźnych tym osobom, które zakupują je na zlecenie c. k. Gal. Zakładu obrotu bydłem.

Pod c) wymienionym osobom jest zakupno dozwolone tylko za pośrednictwem ustanowionych przez filie powiatowe obrotu bydłem komisyi klasyfikacyjnych, które w myśl wskazówek c. k. Gal. Zakładu obrotu bydłem świnie rzeźne klasyfikują.

W skład komisyi klasyfikacyjnej świnie na targach wchodzą:

1. jako przewodniczący zastępca c. i k. Komendy rejonowej, względnie c. k. Starostwa w powiatach, w których nie ma Komendy rejonowej, lub jej Ekspozytury.
2. lekarz weterynaryjny, urzędujący na targowicy,
3. delegat oddziału handlowego c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem, zaopatrzony legitymacyą tego zakładu.

§ 3.

Zakupno trzody chlewnej tak rzeźnej, jakoteż hodowlanej i użytkowej ma się odbywać jak dotychczas na targach, względnie jarmarkach, na których wspomniane w § 2. komisye będą klasyfikowały świnie rzeźne.

§ 4.

Zakupno świń rzeźnych może się odbywać tylko według wagi.

Obowiązujące każdocześnie ceny maksymalne świń mają być na targach wyraźnie uwidocznione na tablicach, umieszczonych z chwilą rozpoczęcia targu w miejscach wpadających w oczy przez cały czas trwania targu.

§ 5.

Dla świń rzeźnych ustanawia się aż do odwołania następujące ceny jednostkowe, jakie będą wypłacane uprawnionym sprzedawcom na spędach:

Za 1 kg. żywej wagi:

Jakość	Cena
Klasa I. świnie dobrze podkarmione o wadze żywej powyżej 70 kg. . .	do 4 K 60 h
Klasa II. świnie od 40—70 kg. żywej wagi, lub cięższe, lecz licho opasione .	4 K 20 h

Ceny te rozumieją się w myśl § 3. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6 lipca 1916 Dz. p. p. Nr. 211.

Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki, normalnie przed spędem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu, wyznaczonego przez Komisyę klasyfikującą.

Z ustalonej ceny kupna, potrąci się 1%, jako ubezpieczenie od ewentualnych strat, spowodowanych zaraźliwemi chorobami i nieprzewidzianymi wypadkami itp.

Dla miejscowości targowych, oddalonych od stacyi kolejowej więcej jak 4 kilometry, może c. k. Namiestnictwo ustanowić odpowiednio niższe ceny.

§ 6.

Wywóz z Galicyi świń w stanie żywym i zabitym w całości lub w częściach jest dozwolony tylko za pozwoleniem c. k. Namiestnictwa, względnie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

Paszporty na świnie, przeznaczone na wywóz poza granice Galicyi, można wystawiać tylko na podstawie pozwolenia wywozowego c. k. Namiestnictwa, względnie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

§ 7.

Przedsiębiorstwa przewozowe mogą przyjmować przesyłki bitych świń w całości, lub w częściach, przeznaczone poza granice Galicyi tylko wówczas, jeżeli do listów przewozowych (frachtów) dla każdej przesyłki będzie dołączone poświadczenie transportowe, wystawione z upoważnienia c. k. Namiestnictwa przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem na formularzu, przepisanym rozp. minist. z dnia 15. lutego 1917 Dz. u. p. Nr. 62.

§ 8.

Postanowienia karne.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia i postanowień, wydanych na jego podstawie, o ile nie podlegają surowszej karze, będą karane przez władze polityczne pierwszej instancyi grzywną do 5000 K, albo aresztem do sześciu miesięcy.

Podżeganie do takich czynów, lub współdziałanie w nich podlega tej samej karze.

O ile zachodzą warunki rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 marca 1915 Dz. u. p. Nr. 49, może władza polityczna pierwszej instancyi wydawać zarządzenia karne bez poprzedniego postępowania.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie w dniu ogłoszenia go w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

C. k. Namiestnik **Huyn g. K.**, m. p.

Uwaga. Podane powyżej ceny uległy z biegiem czasu zmianom. Obecnie są inne.

W sprawie działalności „Pecusa".

Na podstawie protokółu z posiedzenia Komisyi C. W. T. R. w Krakowie, z dnia 22 października 1917 r.

Zarzuty podniesione przeciwko „Pecusowi" przez hr. Reya w imieniu chrześcijańskich handlarzy bydła i nierogacizny w memoryale do Koła polskiego rozpatrywała Komisya Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych w Krakowie w dniu 2 października 1916 r. W skład Komisyi wchodzili reprezentant c. k. Tow. rolniczego w Krakowie WP. Zygmunt Mars i WP. J. Tepper, reprezentant Tow. Kółek rolniczych ks. kanonik St. Siara, i reprezentant Tow. gospodarczego, WP. J. Konderski.

Komisya ta po rozpatrzeniu materyału faktycznego, mającego być podstawą oskarżenia przeciw „Pecusowi podzieliła zarzuty na dwa rodzaje. W sprawie pierwszego rodzaju zarzutów tyczących się organizacyi obrotu bydłem i trzodą chlewną, wogóle, Komisya nie zabierała głosu, gdyż przechodziło to zakres jej kompetencyi ze względu, iż zarzuty te odnosiły się raczej do c. k. Zakładu obrotu bydłem a nie „Pecusa". Drugi rodzaj zarzutów, który rozpatrywała Komisya, stanowił trzy punkta.

Pierwszy punkt oskarżenia zawartego w memoryale zarzucał „Pecusowi" oddziałanie szkodliwe na ogólne interesa **kraju przez dokonane w drodze fałszywego** fakturowania skrócenie zwrotu, jaki przypaść miał na podstawie umowy z c. k. Namiestnictwem od przeprowadzonych przez „Pecus" transakcyi. Stan faktyczny tego zarzutu streszczał się w tem, iż „Pecus" poza przyznane mu prowizye wliczał c. k. Namiestnictwu także wydatki, które sam przerzucał na pośredników, jak to ważenie trzody, odpędzanie trzody do kolei, załadowanie i t. d. W sprawie tego zarzutu okazało się, iż „Pecus" na podstawie umowy, zawartej z c. k. Namiestnictwem r. 1916. co do dostawy do Wiednia zakupionej na naszych targach nierogacizny, dzięki znajomości rynku wiedeńskiego tak dobre transakcye przeprowadził, iż w końcu c. k. Namiestnictwo otrzymało we formie zwrotu różnic między ceną kupna a ceną sprzedaży, przeciętnie na sztuce 39 Kor. a nie 6—26, jak przewidywała umowa a co dało c. k. Namiestnictwo kwotę w sumie 359.901 Kor. Co się zaś tyczy prowizyi „Pecusa", wynoszącej 8 Kor. od sztuki, a idącej na pokrycie wydatków, to ta została przez c. k. Namiestnictwo dwukrotnie zatwierdzoną.

Drugi zarzut zwrócony przeciw „Pecusowi" odnosił się do zysków, które rzekomo przypadały mu w udziale przy sprzedaży mięsa 80 sztuk świń tygodniowo, uchodźcom polskim w Wiedniu, z zyskiem 90 do 96 hal. na 1 klgr.. Co do tego punktu, to stan faktyczny przedstawiał się tak, iż „Pecus" w grudniu 1916 r. zawarł umowę z Ministerstwem dla Galicyi, w której zobowiązał się dostarczać wychodźcom galicyjskim 1,000 kg. tłuszczu tygodniowo w cenie po 5 Kor. za 1 kg. a w zamian za to miał pozwolenie na wywóz 80 sztuk świń tygodniowo do Wiednia na rachunek własny. Taką umowę przed tem c. k. Minist. dla Galicyi miało z Tow. Wiedeńskiem p. t. Allgemeine österreichische Viehverwertungsgesellschaft. „Pecus", zawarłszy tę umowę działał w interesie kraju, gdyż usunął obce Towarzystwo od naszego rynku. Sam zaś nie miał zysków z 80 sztuk świń wysyłanych tygodniowo, gdyż z tego 10 do 15 sztuk sprzedawał wychodźcom w cenie 5 Kor. za 1 kg.

Trzeci punkt zarzutów stanowił zarzut przeciw Dyr. „Pecusa" Maurizio, oparty na tem, iż Dyr. Maurizio za oddanie certyfikatu na wywóz świń do Lwowa z powiatu rzeszowskiego pobrał od p. Uzarskiego kwotę 3.500 K. Ten zarzut Komisya po zbadaniu szczegółowem uznała za niesłuszny, a postąpienie Dyr. Maurizio określiła jako zgodne z przepisami i celami „Pecusa".

Wszystkie więc zarzuty, podniesione przeciw działalności „Pecusa" okazały się przy bliższem rozpatrzeniu fikcyjnemi, nie opartemi na rzeczowym i prawdziwym materyale. Owszem przeciwnie Komisya stwierdziła, iż głosy przeciw „Pecusowi" pochodzą głównie ze strony handlarzy, którzy wskutek nowej organizacyi obrotu bydłem zostali pozbawieni dotychczasowych zysków.

Ogólno-austryackie Towarzystwo dla zbytu bydła.

Na posiedzeniu Komisyi Gospodarstwa Wojennego, odbytej 10 października b. r., omawiał szef sekcyi Dr Ertl obszernie zadania, cele i organizacyę Centrali dla zbytu bydła.

Przedstawił on, iż nie chodzi tu o Centralę stworzoną dla celów wojennych, lecz o organizacyę dla zbytu bydła, która istniała i rozwinęła się już za czasów pokojowych i istnieć będzie po wojnie. Organizacya ta powstała dla strzeżenia interesów hodowli bydła i utrzymania na możliwie wysokim poziomie stanu bydła w państwie austr.; interesy konsumentów są tutaj na drugim planie. Ustawa z r. 1909 przyczyniła się z pomocą funduszu dla zbytu bydła, do podniesienia jego hodowli. Tej też okoliczności zawdzięczamy, że mimo wielkiego zapotrzebowania

wskutek wojny, stan bydła w Austryi jest nie najgorszy. W pierwszych latach wojny istniała tendencya pewnego uregulowania obrotu bydłem, lecz z powodów zupełnie odmiennych w tym kierunku stosunków węgierskich, nie można było postanowić czegoś konkretnego. Wydano tylko pewne rozporządzenia upoważniające organizacye krajowe, do ewentualnego zakazu domokrążnego handlu. Pozwolono, aby w razie potrzeby przepustki dla bydła wydawały nie gminy, lecz władze polityczne, które usiłowały w poszczególnych krajach ustanowić ceny, na ogół bardzo niskie a później wydano zakazy bicia bydła, korzystne dlą powstrzymania depekoracyi kraju. Z czasem okazało się, że konkurujący z sobą nabywcy podbijają ceny. Poszczególne próby uregulowania obrotu bydłem (jak np. organizacya jego na targu wiedeńskim, przez Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z zarządem wojskowym) nie mogły radykalnie usunąć niedomagań gospodarki bydłem. Ogólne austryackie Towarzystwo dla zbytu bydła nie mogło również sytuacyi zmienić, pozostając z filiami w bardzo luźnym związku, polegającym na pomocy w książkowaniu, stawianiu do dyspozycyi swoich komisyonerów i t. d. Radykalny przewrót przyniosło dopiero rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z 23 września 1916, które na zupełnie nowych podstawach zorganizowało obrót bydłem. Ustanawiając wspólne zasady ogólne, uwzględnia ono w. daleko idącym stopniu, właściwości poszczególnych krajów. Rozporządzenie to zaprowadza Komisye powiatowe dla obrotu bydłem, pracujące przy starostwach. Komisye te podlegają Krajowym Komisyom dla obrotu bydłem, w których wszystkie grupy interesowane (producenci, konsumenci, organizacye zbytu materyału rzeźnego, rzeźnicy, Wydziały krajowe, Towarzystwa rolnicze, wojskowość) mają swych zastępców. Komisye krajowe zajmują się dostarczaniem bydła, zaś część kupiecka należy do Krajowych Zakładów dla obrotu bydła, ukonstytuowanych już to jako filie Ogólnego Towarzystwa austr. dla zbytu bydła, już to jako Towarzystwa z ograniczoną poręką. Powyżej wymienione rozporządzenie ustanawia dalej przy minist. rolnictwa Centralną Komisyę dla obrotu bydłem, która obejmuje również zastępców grup interesowanych i zajmuje się wypracowaniem planu celem pokrycia zapotrzebowania. Zakładom dla obrotu bydłem, przysługuje wprawdzie wyłączne prawo zakupna w odnośnym kraju, używają one jednak do tego celu zdawna już istniejących, solidnych organizacyi.

Nie jest to więc Centrala powołana do życia przez Rząd, lecz organizacya zawodowa utworzona w czasach pokojowych, której Minist. powierza obrót bydłem w przekonaniu, że przeprowadzać go będzie bez szkody dla hodowli.

Bydło wolno przewozić przez granice poszczególnych krajach koronnych tylko za zezwoleniem kraj. władz politycznych, natomiast są władze te zobowiązane, na zlecenie Minist. rolnictwa, względnie Centralnej Komisyi dla obrotu bydłem przepuścić przez granice ilość sztuk bydła przepisaną co miesiąc w planie pokrycia zapotrzebowania dla każdego kraju. Do Centralnej Komisyi należy też prowadzenie ewidencyi stanu bydła. Działanie Zakładów dla obrotu bydłem stoi pod ścisłym nadzorem całego szeregu władz i czynników. Oprócz tego są one zobowiązane do publicznego składania rachunków.

Stosunek „Pecusa“ do Spółek oszczędności i pożyczek.

Celem uproszczenia wypłat sprzedawcom bydła „Pecus“ wszedł za pośrednictwem Biura patronatu w porozumienie ze Spółkami oszczędności i pożyczek, które od maja b. r. dokonują wypłat ludności za sprzedane Pecusowi bydło na spędach. W tym celu oblicza Pecus na podstawie przysłanych mu ze spędu bydła wykazów należytość, którą ma wypłacić za każdą sztukę bydła. Następnie przesyła każdej Spółce imienną listę wypłat należnych sprzedawcom, zamieszkałym w okręgu ich działania. Równocześnie przekazuje Pecus przez Bank krajowy odpowiednią sumę pod adresem Spółki, i wzywa interesowanych za pośrednictwem Zwierzchności gminnej do zgłoszenia się po swą należytość do tej a tej Spółki. Na zazasadzie tego spisu wydaje dana Spółka interesowanym pieniądze na kwity, które otrzymują na spędach przy sprzedaży bydła. Kwity te muszą być zaopatrzone pieczęcią danej Filii pow. c. k. Galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem i zawierają nazwisko właściciela, znak, wagę i klasę bydlęcia. Te same znamiona zawierają wspomniane listy wypłat, które „Pecus“ przesyła Spółkom; oprócz zwrotu kwitu musi odbiorca pieniędzy potwierdzić własnoręcznie odbiór w odpowiedniej rubryce listy. Listy te zwraca Spółka Pecusowi wraz z kwitami do dni 14-tu. Jeśli ktoś z interesowanych zgłosi się już po odesłaniu listy, należy mu wypłacić należytość po ściągnięciu kwitu i potwierdzeniu odbioru. Spółka wykazuje spóźnionych odbiorców na następnej liście, do której dołącza odnośne kwity Pecusowi. W razie jeżeli odbiorca nie zgłosi się do dni 30-tu, Spółka zwraca niepodjętą kwotę pod adresem Pecusa.

Tytułem prowizyi płaci „Pecus“ Spółkom od każdych 1000 koron $2^1/_2{}^0/_{00}$ aż do 5.000 koron, najmniej jednak 2 K 50 h, od kwot wyższych niż 5.000 koron $2^0/_{00}$. Nadto w razie braku poczty w siedzibie Spółki 3 K od przesyłki za posłańca. Prowizyę przypadającą Spółce może sobie ona asygnować z rachunku Pecusa, albo po każdorazowej wypłacie, co kwartał lub z końcem roku administracyjnego.

Dążeniem Spółek powinna być wypłata z własnych funduszów, gdyż w tym razie Spółki zyskują na procencie. Potrzebne kwoty mogą uzyskać one z bieżących wpływów i z depozytów swych w Kasie centralnej. W tym wypadku i Pecus odnosi korzyść, gdyż nie potrzebuje gotówki wysyłać pocztą danej Spółce, lecz przy odpowiedniem uwiadomieniu ze strony Spółki, spłaca ją Centralnej kasie na rachunek Spółki. Gotówkę nadsyłaną przez Pecusa i wypłaty pieniędzy dostawcom, należy przeprowadzać w dzienniku kasowym przez rubrykę „Rachunek bieżący“. Należy także otworzyć dla Pecusa osobne konto rachunku bieżącego. Powinno ono obejmować wszystkie pozycye kasowe z dziennika kasowego, dotyczące rachunku Pecusa.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Monopol na dowóz świń.

Urząd żywnościowy w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa oddał austryackiemu Towarzystwu zużytkowania bydła, wyłączne prawo zakupna i dowozu żywych świń z Węgier. Przepisy Urzędu żywnościowego są miarodajne dla zakupna i dowozu węgierskich świń, do poszczególnych krajów. Centrala dla spraw obrotu bydłem w Pradze będzie nadal pod dozorem Namiestnictwa i krajowej komisyi dla obrotu bydłem uskuteczniała rozdział węgierskich świń dla poszczególnych powiatów politycznych w Czechach.

Centralizacya bicia bydła we Wiedniu

Przed kilku dniami odbyły się we Wiedniu w Urzędzie żywnościowym narady, przy udziale reprezentantów ministerstw, wojny, rolnictwa i handlu, gminy wiedeńskiej i Związku wiedeńskich rzeźników. Rozpatrywano sprawę centralnego bicia bydła, a to w celu oparcia obrotu mięsem na podstawach zastósowanych, do potrzeb obecnych. Rząd ma nadzieję, że zapobiegnie tym sposobem zbyt wielkiej konsumcyi mięsa, umożliwi stwierdzenie ilości mięsa, przeznaczonej do zakonserwowania i racyonalniejsze zużytkowanie odpadków, wreszcie ułatwi jednolity dozór nad ceną.

Przedstawiciele Związku wiedeńskich rzeźników zaproponowali, ażeby centralny obrót mięsem odbywał się wspólnie z władzami rządowemi i pod ich nadzorem, lecz z zachowaniem (w możliwie szerokim zakresie) **samodzielności przemysłowców.**

Uregulowanie obrotu zwierzyną na Węgrzech.

Dla zaopatrzenia kraju w zwierzynę i uregulowanie wywozu, wydał minister żywnościowy rozporządzenie pod l. 3683/1917 M. E., na mocy którego utworzone zostało Biuro obrotu zwierzyną. Dla pokrycia zapotrzebowania wprowadza rozporządzenie to różne przepisy i ograniczenia i ceny maksymalne jak następuje:

Nazwa zwierzyny	Sprzedaż	Producent może żądać	Grosist	Chłodzarnię po 15 lutym 1918
	kg	K	K	K
Jeleń		4·	4·60	5·20
Łania		4·50	5·20	5·85
Daniel		4·50	5·20	5·85
Sarna		5 —	5·75	6·50
Dzik		4·—	4·60	5·20
Zając	Sztuka	10·—	11·50	12·50
Bażant kogut		6·—	6·90	7·80
Bażant kura		5·25	6·—	6·83
Kuropatwa		3·—	3·45	3·90

Kupiec w handlu cząstkowym może żądać:

Za zwierzynę w całości	Koron	Za mięso porąbane.	Koron
Jeleń	6·—	Piersi	10·—
Łania	6·75	Łopatkę	8·—
Daniel	6·75	Mięso zasolone	4·—
Sarna	7·50	Łopatkę	11·—
		Piersi	12·—
		Mięso zasolone	5·—
Dzik	6·—	Kg	6·50
		Głowę i łapę	1·50
Zając	14·—	Przednie	3·80
		Tylnie	6·—
Bażant (kogut)	9·—		
Bażant (kura)	7·87		
Kuropatwa	4·50		

Począwszy od 1. marca 1918 r. wolno do ceny kupna za dziczyznę mrożoną, doliczyć w każdym nowo rozpoczynającym się miesiącu dalsze 5%. Przepisy dotyczące listów przewozowych dla produktów gospodarstwa wiejskiego, obowiązują także przy wysyłce zwierzyny żywej i zabitej, jako też wszelkich rodzajów dziczyzny.

Przekroczenie cen maksymalnych ustanowione przez wyżej wymienione rozporządzenie, karane będzie 6-ciomiesięcznem więzieniem i grzywną do 2000 koron, prócz tego zostanie towar skonfiskowany na miejscu sprzedaży. Rozporządzenie to obowiązuje od 15. października i nie odnosi się do Kroacyi i Slawonii.

Zużytkowanie wytłoczyn owocowych na paszę dla bydła.

Uczeni jak dr Grimm i inni pracują już oddawna nad zużytkowaniem wytłoczyn owocowych jako paszy dla bydła w Austryi. Grimmowi też głównie zawdzięczamy doświadczenia porobione na tem polu. Urodzaj owoców w tym roku wpłynie niezawodnie na wzmożoną produkcyę moszczów owocowych, a zatem i powiększy ilość odpadków, które dotąd nie były należycie zużytkowane. Jak wiadomo używano ich po dokładnem wysuszeniu na opał, lub też po wymieszaniu z innym materyałem jako nawozu. Coraz większe braki wyłaniające się w najrozmaitszych dziedzinach, wskutek stosunków wojennych, zmuszają nas do wyszukiwania środków zastępczych i przerabiania wszelkich możliwych odpadków. Tegoroczny stan paszy okazał się niewystarczający, a że badania uczonych porobione w niektórych krajach austryackich wykazały, że użycie wytłoczyn owocowych jako dodatku do karmy dla bydła jest dobre i zdrowe, należałoby i u nas sposobu tego używać. Wytłoczyny te suszy się i miesza z otrębami, burakami pastewnymi lub inną paszą, a wówczas tak smakują bydłu, że nie chce później przyjmować paszy, pozbawionej tej domieszki. Suszone wytłoczyny są najzdrowsze, świeżych lub wilgotnych należy używać dopiero po zupełnem wyfermentowaniu.

Wytłoczyny zawierają nawet po zupełnem wykorzystaniu wytłoczonych owoców bardzo dużo składników, żywiących, jak tłuszcz, proteinę, węglowodany itd. I tak znaleźli uczeni dr. Wolf i Lehman w suszonych wytłoczynach 2,8% proteiny, 2,0% tłuszczu i 4,3% węglowodanów.

Jeśli się na podstawie tych cyfr porówna wartość odżywczą wytłoczyn owocowych z wartością paszy, dochodzi się do wniosku, że dorównuje ona w stanie suszonym sianu z łąk, a przewyższa wszelkie rodzaje słomy.

Używanie wytłoczyn jest także ze względów hygienicznych wskazane, gdyż działa pobudzająco na proces trawienia u bydła.

Wyrób środków zastępujących paszę.

Urząd żywnościowy utworzył przy Centrali pasz samodzielny oddział pod nazwą „Oddział dla wyrobu środków zastępujących paszę“. (Ersatzfutterabteilung). Brak paszy w ostatnich latach zmusza do szukana środków zastępczych i przerabiania surowców zdatnych do tego. Należą tu w pierwszym rzędzie trupy zwierząt, jako też odpadki z bicia bydła. Otóż przeprowadzeniem tej akcyi tak pod względem technicznym, jak i administracyjnym, zajmuje się nowoutworzony oddział.

W Wiener-Neustadt funkcyonuje już próbna fabryka, która okazała się nie tylko technicznie dobrą, lecz nawet rentowną. Przerabia ona tak mięso padłych zwierząt jak i uboczne produkty z bicia bydła, przyczem uzyskany tłuszcz służy do fabrykacyi mydła i innych celów. Ministerstwo rolnictwa i Urząd żywnościowy zamówiły już odpowiednie aparaty, zapomocą których można omawiane przeróbki wykonywać bez specyalnej znajomości maszyn. Centrala pasz wypożycza aparaty gminom bezpłatnie z zastrzeżeniem, iż sprzedadzą jej wytworzoną w ten sposób paszę.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Nowe uregulowanie obrotu węglem.

Z początkiem b. m. wydało c. k. Namiestnictwo (Krajowy Urząd gospodarczy rozporządzenie, podające nowe uregulowanie obrotu węglem tak zagranicznym jak krajowym. Odnośnie do węgla zagranicznego, to rozdział tego spoczywa w rękach c. k. Ministeryum robót publicznych (Wiedeń, Porzellangasse Nr. 33), gdzie interesowani (gminy, handlarze, zakłady dobroczynne, urzęda i t. d.) mają wnosić podania za pośrednictwem krajowego Urzędu gospodarczego w Krakowie. Zamówienia te należy wnosić najdalej do dnia 20. każdego miesiąca na dwa miesiące przed czasem, na który zamówienie opiewa. Przy zamówieniach węgla zagranicznego należy używać specyalnych, nowych formularzy. Formularze te są do nabycia w odnośnych biurach władz politycznych lub Magistratach. Z kontyngentu węgla zagranicznego Minist. robót publicznych zastrzegło sobie bezpośredni przydział dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociągowych, dla kolei i przedsiębiorstw żeglugi parowej, tak państwowych jak też prywatnych, dla zakładów przemysłowych i fabryk, których miesięczne zapotrzebowanie węgla wynosi więcej jak 12 **ton.**

Przydział węgla krajowego należy wyłącznie do c. k. Namiestnictwa. Namiestnictwo przydziela węgiel: a) dla celów rolniczo-przemysłowych, b) dla celów opałowych urzędów, szkół średnich i wyższych zakładów naukowych, zakładów leczniczych, opie-

kuńczych, zakładów aprowizacyjnych, związków aprowizacyjnych i innych konsumów, oraz wszystkich szpitali i klasztorów. a) Celem uzyskania węgla dla celów rolniczo-przemysłowych należy wnosić podania w dwóch egzemplarzach, jak dotychczas przez Ekspozytury rolnicze c. k. Namiestnictwa, które po zaopiniowaniu przedłożą wniesione podania wraz z ogólnem zestawieniem c. k. Komendzie Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa w Krakowie. Gdzie Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa niema, podania takie należy wnosić przez c. k. Starostwa, które po zaopiniowaniu tych podań przedłoży je również c. i k. Komendzie Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa.

W celu uzyskania: b) na przeciąg jednego miesiąca węgla krajowego dla celów wyliczonych pod b) należy wnosić podania każdego miesiąca również w dwóch egzemplarzach przez c. k. Starostwo, które po zbadaniu i zaopiniowaniu przedłoży wniesione podania wraz z zestawieniem ogólnem najdalej do 20 dnia każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc, na który zamówienie opiewa, c. k. Namiestnictwu Krajowemu Urzędowi gospodarczemu.

W celu racyonalnego przeprowadzenia rozdziału węgla mają powstać na podstawie rozporządzenia z 1 września b. r. Dz. u. p. Nr. 369 Komisye powiatowe węglowe. W skład powiatowej komisyi węglowej wchodzą następujący członkowie: a) kierownik c. k. Starostwa lub przez niego w tym celu zamianowany urzędnik konceptowy jako przewodniczący, b) naczelnik gminy siedziby urzędowej politycznej władzy powiatowej lub jego zastępca (z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa), c) delegat Ekspozytury rolniczej c. k. Namiestnictwa, d) delegat c. k. wojskowej Komendy stacyjnej, e) delegaci miejscowych komisyi węglowych, miast, powiatu oraz tych gmin miejskich, w których współudział c. k. Starostwo uzna za stosowny, f) jeden do trzech zastępców zawodowych handlarzy węgla, których mianuje c. k. Starostwo, g) czterech do sześciu, w każdym razie tylu konsumentów t. j. reprezentantów większych związków konsumcyjnych, spółek aprowizacyjnych i t. p., aby stanowili większość powiatowej komisyi węglowej. Z zastępców konsumentów winna przypadać najmniej jedna trzecia część na ludność najmniej zamożną.

Do zakresu działania powiatowej komisyi węglowej należy współdziałanie w zarządzonych przez c. k. Namiestnictwo lub c. k. Starostwo czynnościach urzędowych, w przyjmowaniu zażaleń na rozdział węgla, stawianie ewentualnych wniosków tudzież wydawanie opinii dla użytku c. k. Starostwa. Powiatowa komisya węglowa zbiera się w pierwszej połowie każdego miesiąca, bada podania osób prywatnych, wnoszone wprost lub za pośrednictwem miejscowych komisyi węglowych o przydział węgla, bada zapotrzebowanie węgla dla powiatu i wyznacza wysokość miesięcznego zapotrzebowania według następujących grup: 1. dla osób prywatnych: a) w miastach, b) we wsiach, 2. dla Zakładów humanitarnych, zakładów aprowizacyjnych, drobnego przemysłu, kuchni wojennych i obywatelskich, młynów, piekarni, łaźni i t. p., 3. dla hoteli, restauracyi i cukierni, 4. dla szkół ludowych.

We wszystkich miastach oraz w tych gminach wiejskich, w których c. k. Starostwo uzna to za stosowne, utworzone być mają miejscowe komisye węglowe, podlegające powiatowej komisyi węglowej.

W skład miejscowej komisyi węglowej wchodzą następujący członkowie; a) naczelnik gminy względnie jego zastępca jako przewodniczący, b) najmniej trzech zastępców konsumentów, c) najwięcej dwóch zastępców zawodowego kupiectwa i związków zawodowych.

Komisya miejscowa węglowa stwierdza zgłoszone zapotrzebowanie poszczególnych konsumentów na przeciąg jednego miesiąca i przedkłada podania zaopiniowane powiatowej komisyi węglowej. Zakres działania miejscowej komisyi węglowej może się rozciągać na więcej gmin, które Starostwo do danej komisyi przydzieli.

W miastach Lwowie i Krakowie mają być utworzone odrębne miejskie komisye węglowe, złożone z następujących członków: a) referenta węglowego Magistratu, b) zastępcy c. k. Dyrekcyi policyi, c) delegata c. i k. Garnizonu miasta Lwowa i Krakowa, d) jednego do trzech zastępców większych dostawców węgla i również jednego do trzech zastępców drobnych handlarzy węgla, których mianuje Magistrat, e) czterech do sześciu, w każdym razie tylu konsumentów (przedstawicieli większych związków aprowizacyjnych, zawodowych i konsumów), aby stanowili większość miejskiej komisyi węglowej. Z zastępców konsumentów winna przypadać najmniej jedna trzecia część na ludność najmniej zamożną, f) o ile możności jednego fachowca w sprawach kolejowych, taryfowych, g) i przewodniczących miejskich subkomisyi węglowych.

Do zakresu działania miejskiej komisyi węglowej należy współdziałać w zarządzonych przez c. k. Namiestnictwo lub Magistraty czynnościach urzędowych w sprawie zaopatrzenia w węgiel, przyjmowanie zażaleń na rozdział węgla i czuwanie, aby nadchodzący węgiel rozdzielony został sprawiedliwie w myśl niebawem wydać się mających rozporządzeń c. k. Namiestnictwa (karty węglowe i karty poboru węgla) stawianie ewentualnych wniosków, tudzież wydawanie opinii dla użytku Magistratu i obrady nad organizacyjnymi środkami co do celowego urządzenia zaopatrzenia w węgiel miasta.

Ponadto miejska komisya węglowa zbiera się w pierwszej połowie każdego miesiąca, bada wszystkie podania, które petenci wnoszą przez miejskie subkomisye węglowe i wyznacza wysokość miesięcznego zapotrzebowania opału dla miasta według grup.

O każdem posiedzeniu miejskiej komisyi węglowej we Lwowie i Krakowie należy donieść c. k. Namiestnictwu, Krajowemu Urzędowi gospodarczemu w Krakowie najpóźniej do trzech dni przed oznaczonym dniem posiedzenia.

Magistraty miast Lwowa i Krakowa mają utworzyć subkomisye miejskie węglowe dla poszczególnych okręgów miejskich (dzielnic).

W skład miejskich subkomisyi węglowych wchodzą następujący członkowie: a) zamianowany przez Magistrat mąż zaufania jako przewodniczący, b) jeden zastępca większych dostawców węgla i jeden drobny handlarz węgla, c) trzech przedstawicieli większych związków aprowizacyjnych i zawodowych, d) trzech zastępców konsumentów i ludności najbiedniejszej.

Subkomisya miejska węglowa bada wniesione podania konsumentów i przekłada je po zaopiniowaniu miejskiej komisyi węglowej, nadto bada zażalenia co do rozdziału i przedkłada ewentualne wnioski miejskiej komisyi węglowej, której podlega.

Najdalej 20 każdego miesiąca przedkłada powiatowa miejska komisya węglowa zestawienie zapotrzebowania węgla krajowego w powiecie (mieście Lwowie i Krakowie) na przeciąg następnego miesiąca ułożone na podstawie badań według powyżej ułożonych grup, a to powiatowe komisye za pośrednictwem właściwego Starostwa (miejskie we Lwowie i w Krakowie) wprost c. k. Namiestnictwu, Krajowemu Urzędowi gospodarczemu w dwóch egzemplarzach równobrzmiących, a to celem uzyskania przydziału kontyngentu powiatowego przez Krajową komisyę węglową na następny miesiąc.

Krajowa komisya węglowa przy c. k. Namiestnictwie zbiera się po 20-tym każdego miesiąca i ustala na podstawie nadesłanych z całego kraju wykazów zapotrzebowania i podań, przy uwzględnieniu stojących do dyspozycyi ilości węgla krajowego, wysokość kontyngentu miesięcznego dla każdego powiatu i dla każdej grupy.

C. k. Starostwo (Magistrat król. stoł. miasta Krakowa i Zarząd gminy stoł. król. miasta Lwowa) są zobowiązane w ciągu czterech dni po otrzymaniu zawiadómienia o wysokości przyznanego kontyngentu powiatowego (miejskiego) węgla krajowego, zostawić ostateczny wykaz rozdziału, zawierający dokładnie adresy odbiorców, stacye kolejowe wyładowania oraz ilość węgla w tonach w dwóch egzemplarzach równobrzmiących i jeden z nich przedłożyć c. k. Namiestnictwu, Krajowemu Urzędowi gospodarczemu, a drugi przesłać wprost Wojennej Centrali handlowej w Krakowie ul. Sławkowska l. 2, która zajmuje się dostawą węgla i kwestyą pieniężną.

Nienadesłanie w oznaczonych terminach żądanych wykazów zapotrzebowania i rozdziału węgla krajowego może pociągnąć za sobą utratę przyznanego powiatowi miesięcznego kontyngentu węgla.

Z ruchu węglowego między Austro-Węgrami a Niemcami.

Na walnem zgromadzeniu członków Huty „Laura“ w Berlinie oświadczył dyrektor Hilger, że ceny węgla nie podniosły się mimo zwyżki cen innych produktów i drzewa kopalnianego. — Wobec tego wyniki materyalne kopalń węgla są niewielkie, choć z drugiej strony popyt na węgiel jest tak wielki, że z trudnością da się zaspokoić. Obawy ograniczenia węgla w Niemczech są nieuzasadnione i należy je złożyć na nieścisłe obliczenia.

Przy dostawie górnośląskiego węgla dla Austro-Węgier były Węgry w porównaniu do Austryi krajem uprzywilejowanym. Austrya otrzymała w roku 1913 8,3 miliona ton, w roku 1914 już tylko 6,1 milionów ton, w roku 1915 zaledwo 5,86, w roku 1916 znowu 6,4 miliona ton. Przywóz do Węgier spadł wprawdzie w latach 1913, 1914, 1915 z 2,77 na 1,76 milionów ton, ale w roku 1916 wzrósł znowu do 2,5 milionów ton, przez co został osiągnięty stan z roku 1912. Na rok 1917 została umówiona ilość miesięczna 290.000 ton, co na rok dałoby 3,48 milionów ton, a więc znacznie więcej, niż w roku 1913. Austrya natomiast ma miesięcznie otrzymać 525,000 ton, to jest 6,3 miliony rocznie, a więc o wiele mniej, niż w roku 1913, przyczem musiała się Austrya zgodzić na szereg koncesyi odnośnie do wywozu czeskiego węgla brunatnego do Niemiec.

DZIAŁ DRZEWNY

Brak drzewa budulcowego.

Często podnoszone, a nie kończące się zaburzenia i nieprawidłowości w obrocie frachtowym sprowadzają katastrofalny zastój w odbudowie zburzonych przez wojnę miejscowości, wobec czego nawet władza krajowa, c. k. Namiestnictwo (Centrala odbudowy Galicyi), jest bezsilną. Ze względu, iż we wschodniej części kraju tysiące rodzin pozbawione są dachu, okazuje się gwałtowna potrzeba dostarczenia pomocy. Do tego przyłącza się jedna jeszcze okoliczność, która sprawia, że wciąż trwające przeszkody w transportowaniu drzewa, idą na rachunek państwa: mianowicie wielu właścicieli lasów i handlarzy drzewa wyzyskuje sytuacyę, sprzedając drzewo ekspozyturom budowlanym po nadmiernie wysokich cenach. Rzecz tą kosztuje państwo miliony.

Drzewo opałowe.

W Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie odbyła się z końcem października konferencya w sprawie zaopatrzenia kraju w drzewo opałowe z lasów skarbowych.

Zapotrzebowanie drzewa opałowego w samych tylko większych miastach Galicyi wynosi około 1,400.000 metrów sześciennych; w lasach skarbowych przygotowano w tym celu dotychczas około 100.000 m³, 24.000 m³ uzyskano za pośrednictwem Namiestnictwa z zarekwirowanych przez wojsko ilości drzewa, dalsze 300.000 ma się przygotować jak najszybciej przy pomocy robotników wojskowych.

Wszystko to jednak nie wystarcza, by ludność zaopatrzyć w najkonieczniejszy zapas drzewa opałowego. Ta akcya pomocnicza jest odnośnie do najbliższej zimy spóźnioną i dlatego straconą. Należałoby wynaleść jakiś sposób zaradzenia niesłychanemu brakowi środków opałowych, a tym byłoby jedynie usunięcie braku robotników w kopalniach węgla i szybkie przetransportowanie wydobytych ilości węgla.

Ilość wartości cieplnych drzewa jest niewielka w porównaniu do ilości ciepła uzyskiwanego z węgla.

Jeden robotnik zdoła w ciągu dnia narąbać 2 m³ drzewa opałowego, a 1 robotnik w kopalni może w tym samym przeciągu czasu wydobyć 800 kg. węgla; 200 kg. węgla odpowiada pod względem ilości ciepła 1 m³ drzewa opałowego; z węgla zatem można wydobyć podwójną ilość ciepła. — Projekt w celu zapobieżenia brakom opału, przez dostarczenie drzewa opałowego, wskutek zresztą braku rąk roboczych nie jest trafny. Produkcya drzewa opałowego nie usunie braku środków opałowych, a natomiast zajmie wszystkie środki przewozowe, co podniesie jeszcze bardziej dotychczasowy brak wagonów.

Zwyżka cen drzewa opałowego.

	Kraje sudeckie i Austrya dolna	Galicya
W roku 1914:		
Drzewo krągłe: . . .	K 7.—	K 4.—
Drzewo łupane	„ 10.—	„ 10.—
W roku 1915:		
Drzewo krągłe: . . .	K 9.—	K 4.—
Drzewo łupane	„ 12.—	„ 12.—
W roku 1916:		
Drzewo krągłe: . . .	K 11.—	K 12.—
Drzewo łupane	„ 15.—	„ 18.—
W roku 1917:		
Drzewo krągłe: . . .	K 15.—	K 25.—
Drzewo łupane	„ 25.—	„ 40.—

Ceny drzewa rżniętego.

W „Korespondencyi“ naszej z 1. listopada b. r. ogłosiliśmy wiedeńskie ceny wytyczne drzewa okrągłego i kantowego. Dziś podajemy ceny wytyczne ogłoszone w „Holzzeitung“, na rżnięte drzewo świerkowe i jodłowe niespękane i zdrowe:

Grubość	Szerokość	Cena z 1 m³ w koronach
13 mm	13—19 cm	188—192
13 „	20—32 „	193—207
20 „	13—19 „	175—179
20 „	20—32 „	185—190
26 „	13—19 „	170—172
26 „	20—32 „	180—182
33 „	16—24 „	177—180
33 „	od 25 cm w górę	183—185
40 „	16—24 cm	177—180
40 „	od 25 „	183—185
52 „	16—24 „	177—180
52 „	od 25 „	183—185

Drzewo rżnięte pochodzenia galicyjskiego jest o 6 do 8% droższe.

Jak się dowiadujemy, mają być ceny wytyczne wprowadzone w życie i to osobno dla krajów alpejskich, Czech, Moraw i Śląska, a osobno dla Galicyi. Obecnie toczą się w tej sprawie obrady w ministeryum rolnictwa.

Pisma niemieckie donoszą, że między Monarchią austro-węgierską i Holandyą ma być zawarta umowa odnośnie do dostaw drzewa, do tych transakcyi ma być utworzony syndykat.

F. S.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Przemysł papierowy.

Ze względu na uciążliwy brak papieru, postanowili węgierscy fabrykanci celulozy, odbywać narady nad wspólną akcyą w celu usunięcia trudności produkcyi. Kwestya robotnicza i brak węgla stanowią główne przyczyny, które sprawiły, że produkcya obecna spadła do połowy niemal produkcyi z czasów pokojowych. W 6 węgierskich fabrykach celulozy wynosiła produkcya przed wojną 8 do 9 tysięcy wagonów, obecnie jednak ilość ta spadła do połowy. Fakt ten dotyczy w pierwszym rzędzie prasę węgierską, atoli także austryackie i niemieckie pisma przykro to odczuwają. Dotychczas można było otrzymywać papier z Niemiec; fabryka węgierska w Brasso wspierała syndykat dzienników węgierskich w ten sposób, że odstępowała dziennikom niemieckim 60 wagonów celulozy po połowie ceny, a nawzajem niemieckie fabryki dostarczały papieru Węgrom. W przyszłości jednak nie będzie do tego sposobności, ponieważ Niemcy same zużyją swoją produkcyę.

Przędza i tkaniny z papieru w Niemczech.

Fachowe sprawozdanie czasopisma „Berliner Börsen-Courier“ zawiera bardzo cenne informacye odnośnie do wyrobu przędzy papierowej. Wielkie zapotrzebowanie materyałów zastępczych podniosło wielorakie zastosowanie papieru. Dzięki udoskonaleniu urządzeń technicznych można obecnie wyrabiać przędzę papierową w numerze dwudziestym, a prawdopodobnie da się z czasem uzyskać i dalsze numera, aż do znacznie cieńszych. Produkcya przędzalni, które wprowadziły urządzenia do wyrobu przędzy papierowej, nie wystarcza bynajmniej, by odpowiedzieć żywemu popytowi. Zamówienia są tak liczne, że pozycyi z szybką dostawą prawie zupełnie już niema. Przeszło 20 milionów kg. przędzy papierowej wyrabia się obecnie w Niemczech codziennie. Cały szereg wyrobów tak się przyjął, że zapewne i po wojnie wyrób ich nie ustanie. O papier do przędzenia jest w Niemczech obecnie bardzo trudno, także transporty papieru ze Szwecyi ustają niemal zupełnie. Niema obecnie dziedziny w przemyśle tkackim, w którejby się nie napotykało wyrobów z papieru. Produkcya ich jest różnorodna wskutek tego, że te tkaniny nadają się do farbowania i drukowania. Technika poczyniła postępy nie tylko w przędzeniu i tkactwie, lecz także w farbiarstwie i wykończaniu. O nadzwyczajnym rozkwicie przemysłu tkackiego papierowego w Niemczech świadczy zamkniętą świeżo wystawa wyrobów tkackich z papieru we Wrocławiu, gdzie przeprowadzono transakcyi w ogólnej sumie 15 milionów marek.

Zbieranie i spożytkowanie łodyg pokrzyw.

Trudność przywozu materyałów tkackich z zagranicy, zmusza także i w bieżącym roku do używania materyałów zastępczych i starania się o nie, tem bardziej, że zbiór krajowych roślin włóknistych (lnu i konopi) nie przedstawia się pomyślnie.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wiedeńska konferencya w sprawie waluty.

W związku z artykułem zamieszczonym w poprzednim numerze naszego pisma „w sprawie waluty“ donosimy, iż na wiedeńskiej konferencyi, odbytej w tej kwestyi wszyscy mowcy podkreślali konieczność współdziałania i wzajemnego popierania trzech sprzymierzonych państw w sprawie poprawienia swojej waluty, przyczem wniesiono szereg ważnych propozycyi. Zebranie przyszło do wniosku, że należy utrzymać Centrale dewiz, rozporządzenia natomiast w sprawie dewiz odpowiednio zmienić.

Ze względu, iż jednym z najlepszych środków poprawienia waluty jest podniesienie eksportu, żądano wszelkich w tym kierunku ułatwień. Utworzono stały Wydział finansowy, który ma zajmować się sprawami waluty i dewiz. Wydział ten ma utrzymywać kontakt z najwybitniejszymi politykami finansowymi Niemiec, Austryi i Węgier.

Sprawozdanie głównego Urzędu menniczego za rok 1916/17.

Główny Urząd menniczy wykonał w roku 1916/17 221,746.584 monet i medali, na wybicie których zużyto przeszło 742.5 tonn materyału. Liczba stemplowań wzrosła w porównaniu do roku poprzedniego o 53.548.548 czyli o 31.8 procent, w porównaniu zaś do pierwszego roku wojny 1914—15, zwyżka wynosi 121,132.081, to jest 150.39 procent. W stosunku do roku 1913, wzrosła czynność mennicza o 76,435.847 sztuk, względnie o 52.6 procent.

Tak wysokiej liczby nie osiągnięto dotychczas nigdy od czasu wprowadzenia waluty koronowej, z wyjątkiem roku 1894, w którym przekroczono tę cyfrę okrągło o 9.4 procent. Wybito przeważnie drobne monety o wartości poniżej 20 halerzy. W obiegu znajduje się 412,457.000 monet, t. j. dwudziesto- dziesięcio- dwu- i jednohalerzówek, tak, że na jednego mieszkańca wypada 15 sztuk takich monet.

Jeszcze większa jest zwyżka przy wybijaniu medali. W roku 1916/17 wybito razem 767.360 sztuk przy użyciu 12,9 ton materyału surowego. W ten sposób przewyższono liczbę wszystkich medali, wybitych w głównym Urzędzie menniczym. Monet zaś waluty koronowej i bułgarskich lew wybito ogółem 220 milionów 979 tys. 224 sztuk.

Monopol zapałkowy w Austryi.

Na posiedzeniach wydziału finansowego Izby posłów rozważano świeżo rozporządzenie na mocy paragrafu czternastego, odnoszące się do podatku na środki oświetlenia, przyczem porozumiano się z fachowcami przemysłu zapałkowego. Przedmiot narady stanowił w pierwszym rzędzie plan utworzenia monopolu na wyrób zapałek. Wynik narad, które zresztą nie dobiegły jeszcze do końca, był taki, że uznano monopol na wyrób zapałek za rzecz technicznie łatwą do przeprowadzenia, ale nie przynoszącą, jak na razie zbyt wielkich dochodów. Uchwalony już podatek na środki oświetlenia przyniósł w roku ostatnim 8 milionów koron; dochód z monopolu nie byłby większy, zwłaszcza, że główne źródło dochodu w przemyśle zapałkowym — wywóz za granicę — zostało przez wojnę w znacznej mierze zatamowane. Zwrócono także uwagę na wysoką wartość, którą przedstawiają obecnie fabryki zapałek i na wysoki kurs akcyi, oraz wyrażono obawę, że wprowadzenie monopolu byłoby związane ze zbyt wielkiemi kosztami.

Wyrób zapałek w Królestwie Polskiem.

Istniejące w Królestwie przed wojną 3 fabryki zapałek (w Częstochowie, Tomaszowie i Siedlcach) nie pokrywały miejscowego zapotrzebowania; produkowały one bowiem 80.000 pudów rocznie, podczas gdy zapotrzebowanie wynosiło około 273.000 pudów, czyli 45.000 q. Resztę w sumie 193.000 pudów przywożono z Rosyi; wywóz zapałek z Królestwa wynosił około 400 pudów.

Umowa holendersko-niemiecka.

Po trzymiesięcznych układach doszła wreszcie do skutku, jak donoszą z Hagi, umowa między Niemcami a Holandyą, mocą której Niemcy mają dostarczyć Holandyi 250.000 tonn węgla. Kontyngent ten może sobie Holandya uzupełnić przez przywóz węgla z Anglii, przyczem niemieckie łodzie podwodne zapewnią bezpieczeństwo okrętom wiozącym węgiel, pod warunkiem jednak, że wracać one będą do Anglii obciążone tylko balastem. Niemcy pozwalają także na wywóz pewnej ilości żelaza i stali, które są niezbędnie potrzebne dla budowy okrętów i dla przemysłu w Holandyi. W zamian za to Holandya obowiązaną jest dostarczyć pewien znaczny procent swojego wywozu, w maśle, serze, mięsie, kiełbasach, jajach, jarzynie i lnie Niemcom, w części zaś Austro-Węgrom.

ZE ŚWIATA.

Upadek francuskiego rolnictwa w czasie wojny.

Rolnictwo we Francyi osiągnęło wielki stopień rozwoju przed wojną. Zdołało ono nawet uczynić zbytecznym przywóz zboża do kraju, przywóz, który w latach 70-tych i 80-tych wieku dziewietnastego wynosił ilość 1—2 milionów ton; w ostatnich czasach przed wojną jedynie w latach klęsk lub nieurodzajów była Francya zmuszoną do sprowadzania zboża z zagranicy.

W czasie wojny z powodu powołania do wojska fachowych na tem polu sił i zarekwirowania koni, upadek rolnictwa jest podobno tak wielki, że ludności francuskiej grozi poważny brak zboża.

Obszar uprawiony wynosił mianowicie:

	1913	1917
pod pszenicę - - -	6493 tys. ha	4207 tys. ha
pod żyto - - - - -	1179 tys. ha	810 tys. ha
pod zboża mieszane -	119 tys. ha	84 tys. ha
Razem - - -	7791 tys. ha	5101 tys. ha

Zmniejszenie się ilości uprawionego obszaru wynosi zatem 35%. Należy jednak zwrócić na to uwagę, że w obliczenie obszaru uprawionego w r. 1917, nie wchodzą części Francyi zajęte przez wojska niemieckie. Obszary te jednak nie są wielkie, wynoszą może 5%. Nie wiele lepsze stosunki panują odnośnie do owsa.

Jedynie obszar kartofli utrzymał się na dotychczasowym poziomie, a mianowicie spadł z 1.5 na 1.3 miliony hektarów, a więc tylko o 13%. Zmniejszenie się obszaru uprawionego, tłómaczyć należy przedewszystkiem tem, że okrągło 30% koni roboczych, pracuje dla armii; dalej ujemną stronę gospodarstwa rolnego stanowi we Francyi (podobnie zresztą jak u nas), bardzo wielkie rozparcelowanie gruntów, ponieważ działy dziedzictwa odbywały się prawie zawsze in naturą. Oczywiście zagospodarowanie tak małych obszarów, było możliwe jedynie przy wielkim, a mało wydajnym nakładzie pracy. Z tych przyczyn przywóz zboża do Francyi, który dawniej wynosił ½ do 1½ miliona tonn, w roku 1916 doszedł do 4.9 mil. t., wzmoże się niezawodnie w roku najbliższym bardzo znacznie a przedewszystkiem z Ameryki.

Z DZIEDZINY NOWOSCI.

Co można otrzymać z kości.

W czasie wojny doszła technika do sposobów zupełnego użytkowania kości bez reszty i wyzyskania zawartych w nich materyałów surowych dla wyżywienia ludzi i zwierząt. Na podstawie wyjaśnień radcy sanitarnego Dr. Vohsena uzyskuje pewna fabryka konserw w północnych Niemczech, codziennie z 600 cetnarów świeżych kości conajmniej 100 cetnarów tłuszczu do potraw. Dalej daje ta ilość kości 15 cetnarów ekstraktu mięsnego i 300 cetnarów zastępczego środka spożywczego o zawartości 45 procent białka. Ilości czystego tłuszczu do potraw, któreby można w ten sposób w Niemczech uzyskać wyniosłyby według obliczeń Dra Vohsena 1800 tonn miesięcznie. Sposób wydobywania tłuszczu i ekstraktów z kości jest wynalazkiem inżyniera Trübstedta.

We frankfurckiej rzeźni lazaretowej uzyskano w przeciągu miesiąca z 20.791 kg kości świeżych i 769 kg kości gotowanych razem 2542 kilogramy tłuszczu i 31 litrów rosołu.

Z PISMIENNICTWA.

Przeciw marnowaniu środków żywności.

Wyżywienie ludności w czasie obecnej wojny wiele cierpi wskutek nieracyonalnego zużytkowania produktów, jak niemniej wskutek tego, że nagromadzone zapasy, czyto w gospodarstwach prywatnych, czyteż w magazynach publicznych przez nieumiejętne przechowywanie ulegają zepsuciu.

By temu z jednej strony przeciwdziałać, a z drugiej strony uświadomić najszersze warstwy ludności o konieczności i sposobach oszczędzania środków spożywczych, wydaną została staraniem Związku „Eleuteryi“ w Krakowie broszura p. t.: „Owoce i jarzyny — przechowywanie w stanie świeżym — suszenie — sporządzanie przetworów według najprostszych i najtańszych sposobów“.

Obok pouczeń związanych ściśle z tematem, podaje ta broszura wskazówki hygieniczne, odnoszące się do tego działu gospodarstwa domowego, tak ważne w obecnych warunkach ze względu na grasujące choroby.

Wydawnictwo to oparte jest na doświadczeniu, zaczerpniętem u nas i za granicą w czasie wojny, a ma wyłącznie na celu przyczynić się do podniesienia zdrowotności publicznej i ułatwienie akcyi wyżywienia ludności.

Dla łatwiejszego spopularyzowania tego wydawnictwa (cena 1 kor.) powierzoną została sprzedaż nie tylko księgarniom, ale i administracyom pism.

W tych dniach ukazał się szósty zeszyt „Odbudowy Kraju“, organ Komitetu Obywatelskiego odbudowy wsi i miast w Krakowie, pod redakcyą Dr. Leona Wład. Biegeleisena. Zeszyt ten poświęcony jest specyalnie II. Zjazdowi Przemysłowców w Krakowie i zawiera następujące artykuły: Prof. Dr. Adam Krzyżanowski: Osiemnaście miliardów niedoboru. — Leon Władysław Biegeleisen: Czynnik obywatelski w odbudowie. (Z powodu rozwiązania Rady przybocznej Centrali dla odbudowy). — Od Redakcyi. — Dr. Aleksander Szczepański: II. Zjazd przemysłowy. — Dyr. Dr. Marcin Szarski: Uwagi o polityce bankowej. — Arch. Artur Romanowski: Stanowisko budowniczego w społeczeństwie. — Arch. Franciszek Mączyński: Budownictwo wiejskie. — Dyr. Józef Górecki: Przemysł wyrobów żelaznych w Galicyi. — Dyr. Kazimierz Lankosz: Przemysł sukienniczy. — Wawrzyniec Karczyński: Odbudowa młynów. Dyr. Leon Szlapak: Galicyjski przemysł drzewny. — Inż. Wacław Jarra: O garbarstwie i kuśnierstwie w Galicyi. — Inż. Ludwik Gawroński: Torfowiska galicyjskie. — Dyr. Roman Rossknecht: Przemysł piwowarski w Galicyi. — Dr. Zygmunt Ehrenpreis: Wyrób materyałów ogniotrwałych w Galicyi. — Inż. Maryan Wieleżyński: Przemysł gazu ziemnego. — Radca Wilhelm Ader: Przemysł mebli giętych. — Doc. Dr. Maurycy Mann: Polska literatura gospodarcza. — Kronika. — Cztery ilustracye z cyklu: Odbudowa wsi w powiecie Przemyskim“.

Ze względu na ważność debat na zjeździe Przemysłowców, zeszyt szósty „Odbudowy Kraju“ zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Adres Red. i Admin.: „Odbudowa Kraju“, Kraków, ul. Krowoderska 26. Roczna prenumerata wynosi 24 koron.

Redaguje: Komitet redakcyjny. Nakładem Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie. Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Doliński.
Drukarnia Narodowa w Krakowie.